

INNY JEZUS I JEGO MISJA

Wyobraź sobie, że jesteś 2000 lat temu w Palestynie i słyszysz o człowieku uzdrawiającym chorych, którego nazywają *Jezusem z Nazaretu*. Nie wiesz jak on wygląda, ale jesteś podekscytowany, gdy spotykasz wielki tłum oczekujący na spotkanie uzdrowieńcze w Jerozolimie, na którym głównym mówcą ma być człowiek, którego nazywają Jezusem.

Gdy podchodzisz bliżej to zauważasz, że na podium, obok Jezusa siedzi także Herod, Piłat, Kajfasz i Annasz. Następnie Jezus, jako główny mówca, wychodzi do przodu i zwraca się do tłumu mówiąc: *„Jesteśmy niezwykle zaszczytzeni, ponieważ nasze dzisiejsze spotkanie uświetnili swoją obecnością dwaj najwięksi przywódcy Izraela, król Herod i prokurator Piłat. Ponadto, nasze zgromadzenie pobłogosławił dzisiaj dwaj wielcy mężowie Boży, jego ekscelencja Annasz i czcigodny Kajfasz”*.

Po wypowiedzeniu tych słów, Jezus zaprasza na podium Heroda i Piłata, aby zainaugurowali spotkanie krótkim przemowami. Herod i Piłat zaczynają chwalić Jezusa mówiąc, jak wiele dobra wnosi jego misja do lokalnej społeczności, dlatego zasługuje na szczególne wsparcie wszystkich obywateli. Następnie Jezus zaprasza czcigodnych kapłanów: Annasza i Kajfasza, aby także oni powiedzieli kilka słów i poprowadzili modlitwę. Oni też wychwalają służbę Jezusa, zachęcając wszystkich członków swojego wyznania do hojnego wspierania Jego misji.

Następnie Jezus zaprasza Judasza z Kariotu, aby opowiedział o potrzebach finansowych ich misji. Judasz mówi, że do kontynuowania ich służby są potrzebne dziesiątki tysięcy denarów. Informuje też, że straż świątynna będzie rozdawać deklaracje wpłat i że Jezus odmówi specjalną modlitwę w intencji wszystkich, którzy wesprą jego służbę kwotą 1000 denarów - bez względu na to, czy wierzą w niego, czy nie. Im więcej dadzą tym lepiej. Następnie wstaje Herod i ogłasza ulgi podatkowe dla wszystkich darczyńców, którzy będą wspierać służbę Jezusa, po czym zostaje zebrana kolekta. Jezus wygłasza krótkie kazanie, po którym wprawia ludzi w zachwyt kilkoma cudami i uzdrawia kilku chorych, i zanim ktokolwiek zdążył z nim porozmawiać, szybko odjechał swoim rydwanem na uroczystą ucztę, razem z Judaszem, Herodem, Piłatem, Annaszem, Kajfaszem i worami pełnymi pieniędzy, do pałacu arcykapłana w centrum Jerozolimy.

Chociaż jesteś osobą niedawno nawróconą i masz niewielkie rozeznanie oraz doświadczenie, to czujesz się trochę nieswojo, ponieważ to, co przed chwilą widziałeś nie pasuje Ci do Jezusa, o którym słyszałeś z relacji apostołów: Piotra, Mateusza i Jana.

W takich chwilach szatan zawsze jest bardzo blisko i szepcze Ci do ucha: *„Napisano, nie osądzaj (Mt 7:1)*. Jednak Ty mu odpowiadasz: *„Napisano też: Nie każdemu duchowi wierzcie, lecz badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na ten świat” (1J 4:1)*.

Wreszcie dochodzisz do wniosku, że to na pewno nie jest ten Jezus o którym słyszałeś, lecz jakiś „*inny Jezus*” (2Kor 11:4). I masz rację, to był inny Jezus ! Czy wiesz jak do tego doszedłeś? Doszedłeś do tego dzięki Bożemu namaszczeniu, które masz w sobie i które wskazało Ci następujące fakty (1J 2:19-20 i 27):

1. Prawdziwy Jezus nigdy nie szukał uznania przywódców religijnych ani sponsorów, tym bardziej wśród ludzi tego świata. Prawdziwy Jezus nigdy nikomu nie schlebiał. Gdy przyszedł do Niego kapłan, to

usłyszał, że musi się narodzić na nowo (J 3:1-10), Heroda Jezus nazwał „lisem” (Łk 13:31-32), a gdy go spotkał, to w ogóle z nim nie rozmawiał (Łk 23:8-9).

2. Prawdziwy Jezus nigdy nikogo nie prosił o pieniądze, nawet na swoją służbę. O swoich potrzebach rozmawiał tylko z Ojcem, a następnie Ojciec poruszał ludzi. Pewnego razu kazał nawet rybom zaspokoić potrzebę Jezusa (Łk 8:1-3; Mt 17:27).

3. Prawdziwy Jezus nigdy nie oferował modlitw za pieniądze. Gdy pewnego dnia czarnoksiężnik Szymon oferował Piotrowi pieniądze za modlitwę (bo myślał, że Boży dar można nabyć drogą kupna, to Piotr go zganił i Szymon natychmiast pokutował (Dz 8:18-23). Jednak przez stulecia pojawiło się wielu naśladowców czarnoksiężnika Szymona, którzy nie chcą się z tego opamiętać. Katolicycy papieże, którzy uważają się za następców Piotra (który skarcił Szymona) zawsze sprzedawali modlitwy za pieniądze. Marcin Luter w swoich czasach sprzeciwił się tej nieprawości, tak samo jak Piotr, jednak następcy Lutera (protestanci) wrócili do praktyk sprzedawania "modlitw i prorocत्व". Niestety, dzisiaj jest też wielu ludzi pokroju Szymona, którzy są skłonni za nie płacić !

Jezus ostrzegł nas, że w dniach ostatecznych zwiedzenie będzie tak subtelne, że nawet część wybranych zostanie oszukana – w szczególności przez znaki i cuda (Mt 24:24). Dlatego czynienie znaków i cudów, to działalność, co do której wybrani powinni być dzisiaj szczególnie ostrożni i którą powinni uważnie badać. Jezus ostrzegł nas, żebyśmy nie wierzyli, gdy ludzie będą mówić, że gdzieś pojawił się Jezus czyniący cuda (Mt 24:26), bo zmartwychwstały Jezus, po wniebowstąpieniu nie opuścił prawicy Ojca od 2000 lat. Tam Go widział Paweł i Szczepan (Dz 7:53; 9:3). Także Jan nie widział fizycznego ciała Jezusa na Patmos, tylko w widzeniu oglądał Jego światłość (Obj 1:13-16). Gdy Jezus opuści niebo, wtedy będzie Jego powtórne przyjście na ziemię. Jezus nadal czyni cuda i uzdrawia chorych za pomocą darów Ducha Świętego, ale nie wszystko co wchodzi do zborów w imieniu Jezusa jest prawdziwe. Dlatego nie wierz ludziom, którzy twierdzą, że widzieli fizyczną postać Jezusa.

Dzisiaj trzeba być bardzo wnikliwym, bo żyjemy wśród ufnych ludzi, których wiara bywa bardzo naiwna. W dniach ostatecznych, Słowo Boże może być bardzo jasnym światłem dla każdego, kto tego pragnie. Ale zwiedziony nie zostaniesz tylko wtedy, jeśli będziesz podążać wyłącznie za Jego światłem.

Powyższy tekst jest fragmentem książki brata Zac Poonen'a, pt: „*Młode Wino w Nowych Bukłakach*”.

tł. www.chlebnieba.pl ©

Poprzedni fragment: [BOŻE BŁOGOSŁAWIEŃSTWO CZY APROBATA BOGA](#)

Kolejny fragment: CECHY SEKT